

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 31 marca 2016 roku

Powodowie K. J. i W. J. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanej B. B. na swoją rzecz kwot po 56250 zł tytułem zachowku należnego powodom po ich babci M. J. (1) zmarłej w dniu 28 października 2012 r. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że postanowieniem z dnia 12 marca 2013 r., wydanym w sprawie o sygn. I Ns 13/13, Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie stwierdził, że spadek po M. J. (1) na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 19 listopada 2001 r. nabyła w całości córka B. B., z domu J.. Powodowie podnieśli, że do grona spadkobierców ustawowych po zmarłej M. J. (1) należą: córka B. B. oraz zstępni jej zmarłego syna W. J. (2), to jest powodowie K. J. oraz W. J. (1). W skład masy spadkowej po M. J. (1) wchodziła nieruchomość położona w W. przy ul. (...) 15 m. 3. Powodowie podnieśli, że spadkodawczyni za życia umową darowizny z dnia 14 listopada 2001 r. darowała pozwanej lokal mieszkalny nr (...) położony w W. przy ul. (...), tym samym wyczerpując cały majątek spadkowy. Powodowie wycenili powyższą nieruchomość na kwotę 450000 zł oraz wskazali, że należny im zachówek wynosi 1/8 udziału dla każdego z nich, z tytułu spadkobrania po M. J. (1) i przy uwzględnieniu wartości nieruchomości stanowi kwotę po 56250 zł. Powodowie wezwali pozwaną do dobrowolnej zapłaty zachowku, jednakże pozwana odmówiła spełnienia świadczenia, wskazując, że zapłata zachowku na rzecz powodów stoi w rażącej sprzeczności z wolą jej matki (pozew k. 2-6).

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana podniosła, że żądanie powodów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwana wskazała, że jej zmarła matka M. J. (1) uczyniła ją jedynym spadkobiercą w zamian za świadczone opiekę i pomoc. Pozwana podniosła, że powodowie nie utrzymywali stosunków rodzinnych ze spadkodawczynią od 1998 roku tj. od 17 lat. Powodowie nie interesowali się jej losem, jej potrzebami. We wskazanym okresie nie miała miejsca ani jedna wizyta powodów u spadkodawczyni. Powodów w ogóle nie interesowała sytuacja życiowa ich babci. Pozwana podała, że powodowie ostatni raz byli w nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) 15 m. 3 w dniu 24 grudnia 1995 r., czyli 6 lat przed dokonaniem przez spadkodawczynię darowizny przedmiotowego lokalu na rzecz pozwanej, w związku z czym powodowie nie są w stanie wypowiedzieć się co do wyposażenia darowanej nieruchomości jak i jej stanu w dacie dokonania darowizny. Pozwana wskazała również, że w chwili dokonania darowizny mieszkanie nie znajdowało się w dobrym stanie i wymagało przeprowadzenia wielu remontów, które częściowo zostały przeprowadzone przez pozwaną. Pozwana zaprzeczyła, aby wartość darowanej nieruchomości wynosiła 450000 zł. Przedmiotowa nieruchomość w chwili dokonania darowizny na rzecz pozwanej obciążona było hipoteką w wysokości 63477,99 zł, która została w całości przez pozwaną spłacona. W ocenie pozwanej wartość spadku powinna być pomniejszona o koszty pogrzebu spadkodawczyni w wysokości 8599,60 zł, które w części zostały pokryte z zasiłku pogrzebowego w wysokości 4000 zł, a w pozostałej części z majątku pozwanej (odpowiedź na pozew k. 64-70).

W toku postępowania pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie i w przypadku uwzględnienie powództwa wniosła o obniżenie zachowku oraz o rozłożenie na raty zasądzonych kwot. Pozwana wniosła również o nieobciążanie jej kosztami postępowania z uwagi na jej sytuację materialną. (pismo procesowe pozwanej z dnia 24 kwietnia 2015 r. k. 143-153.)

W piśmie procesowym z dnia 20 maja 2015 r. powodowie podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie oraz podnieśli, że pozwana nie wykazała okoliczności dokonania spłaty hipoteki, bowiem jak wynika z umowy ustanawiającej odrębną własność lokalu nr (...) położonego w W. przy ul. (...) 15, osobą zobowiązaną do spłaty zadłużenia była spadkodawczyni M. J. (1) (pismo procesowe powodów z dnia 20 maja 2015 r. k. 224-227.)

Na rozprawie w dniu 31 marca 2017 r. pełnomocnik powodów zmodyfikował żądanie co do wysokości i wniósł o zasądzenie na rzecz każdego z powodów kwoty po 30.200 zł (protokół z rozprawy z dnia 31 marca 2017 r. k. 388-389).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 grudnia 1999 r. pomiędzy Skarbem Państwa – Wojskową Agencją Mieszkaniową z siedzibą w W. a M. J. (2) została zawarta umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu nr (...), położonego w W. przy ul. (...) 15, jego sprzedaży i oddania gruntu w użytkowanie wieczyste. Na mocy powyższej umowy wartość lokalu została ustalona przez rzeczoznawcę na kwotę 137.522,75 zł, a po zastosowaniu bonifikaty przysługującej na mocy przepisów ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych RP wyniosła 79347,48 zł. Na poczet ceny, M. J. (1) wpłaciła 20% ceny tj. kwotę 15869,50 zł, a pozostała część ceny sprzedaży w wysokości 63477,99 zł została rozłożona na 5 rocznych rat w wysokości 12695,60 zł każda, płatnych do dnia 31 marca każdego roku, począwszy od roku 2000. M. J. (1) na zabezpieczenie reszty ceny sprzedaży w wysokości 63.477,99 zł ustanowiła hipotekę zwykłą na nieruchomości (dowód: akt notarialny k. 80-83).

W dniu 14 listopada 2001 r. M. J. (1) podarowała swojej córce B. B. lokal mieszkalny nr (...) położony w W. przy ul. (...) 15 wraz z przynależnym do niego udziałem w częściach wspólnych budynku pozostałych po wydzieleniu lokali i w prawie użytkowania wieczystego gruntu. Strony w umowie darowizny wskazały, że nieruchomość obciążona jest hipoteką zwykłą w wysokości 63477,99 zł a także, że jest to pierwsza dokonana darowizna przez darczyńcę na rzecz obdarowanej w okresie ostatnich pięciu lat oraz określiły jej wartość na kwotę 130000 zł (dowód: umowa darowizny akt notarialny k. 76-79).

Lokal mieszkalny nr (...) położony w W. przy ul. (...) 15 mieści się na parterze budynku wybudowanego w 1950 r. Jego łączna powierzchnia wynosi 56,90 m² i składa się on z 2 pokoi, kuchni, łazienki wspólnej z WC oraz przedpokoju. Lokal był zadbane, schludnie urządzone, lecz wymagał wielu gruntownych remontów. Wartość mieszkania na dzień 14 listopada 2001 r. wynosiła 260209 zł. (dowód: zeznania pozwanej B. B. – protokół z rozprawy z dnia 11 września 2015 r. k. 250-252, zeznania świadka A. B. – protokół z rozprawy z dnia 11 grudnia 2015 r. k. 260-261, zeznania świadka H. G. – protokół z rozprawy z dnia 11 grudnia 2015 r. k. 260-261, opinia biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego D. W. k. 294-323, protokół k. 243-244).

W latach 2001-2002 B. B. na własny koszt przeprowadziła remont instalacji sanitarnych oraz wymieniła okna za łączną kwotę 7871 zł, w przedmiotowym lokalu (dowód: faktura VAT nr (...) k. 177, faktura VAT nr (...) k. 178).

W latach 2002 – 2013 w budynku przy ul. (...) 15 w W. wykonane zostały następujące prace modernizacyjno – remontowe: wymiana instalacji wodno – kanalizacyjnej wraz z olicznikowaniem, modernizacja instalacji TV – kablowej, doposażenie budynku w instalację centralnej ciepłej wody, wymiana instalacji centralnego ogrzewania, wymiana instalacji domofonowej, ocieplenie elewacji budynku, wymiana instalacji gazowej, wymiana instalacji elektrycznej (dowód: pismo z dnia 16 stycznia 2015 r. k. 208-209).

B. B. dokonała spłaty hipoteki ustanowionej na lokalu mieszkalnym nr (...) położonym w W. przy ul. (...) 15, w łącznej wysokości 63477,99 zł. Hipoteka została wykreślona z księgi wieczystej w dniu 13 sierpnia 2004 r. (dowód: zaświadczenie o likwidacji księżeczki mieszkaniowej k. 108, podanie k. 111, zaświadczenie Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w W. k. 110, zgoda na wykreślenie hipoteki k. 112, wnioski o wykreślenie hipoteki k. 212, zawiadomienie o wykreśleniu hipoteki k. 216).

Postanowieniem z dnia 12 marca 2013 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. I Ns 13/13 stwierdził, że spadek po M. J. (3) z domu P., zmarłej w dniu 28 października 2012 r. w W., ostatnio stale zamieszkałej w W., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 19 listopada 2001 r. nabyła córka B. B., z domu J. w całości. Jedynym składnikiem majątku spadkowego po zmarłej M. J. (1) był lokal mieszkalny nr (...) położony w W. przy ul. (...) 15 (okoliczności niesporne; dowód: postanowienie z dnia 12 marca 2013 r. k. 24).

Postanowieniem z dnia 29 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. I Ns 586/13 stwierdził, że spadek po W. J. (2), synu B. i M., zmarłym w dniu 28 października

1995 r. w W., ostatnio stale zamieszkałym w W., na podstawie ustawy nabyli: żona M. J. (4) i dzieci K. J. i W. J. (1) po 1/3 części każdy z nich (okoliczność nieस्पorna; dowód: postanowienie z dnia 29 listopada 2013 r. k. 25).

Pismem z dnia 28 marca 2014 r. K. J. i W. J. (1) wezwali B. B. do zapłaty łącznej kwoty 150000,00 zł tytułem zachowku po zmarłej w dniu 28 października 2012 r. babce M. J. (1) w terminie 7 dni od daty doręczenia pisma (dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 28 marca 2014 r. k. 32).

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, pismem z dnia 7 kwietnia 2014 r. skierowanym do K. J. i W. J. (1), B. B. odmówiła zapłaty żądanej kwoty, wskazując, że nie ma ona oparcia w rzeczywistej wartości mieszkania. Dodatkowo wskazała, że żądanie przez powodów zachowku stoi w rażącej sprzeczności z wolą spadkodawczyni, co jasno wynika z treści umowy darowizny oraz testamentu sporządzonego przez spadkodawczynię. B. B. wskazała również, że z uwagi na postawę powodów względem spadkodawczyni roszczenie o żądanie zachowku jest rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (dowód: pismo z dnia 7 kwietnia 2014 r. k. 35).

B. B. jest rozwódką. Prowadzi gospodarstwo domowe wraz ze swoją pełnoletnią córką A. B., która od 14 października 2013 r. jest bezrobotna. B. B. od 1 października 2004 r. jest zatrudniona w oparciu umowy o pracę na pełen etat na stanowisku specjalisty w Jednostce Wojskowej nr 2063 w W. i otrzymuje miesięczne wynagrodzenia w wysokości 3.432,81 zł netto, nie korzysta z pomocy społecznej (dowód: zaświadczenie k. 87, wypowiedzenie umowy zlecenia k. 113, wyrok rozwodowy k. 114, zeznania pozwanej – protokół z rozprawy z dnia 11 września 2015 r. k. 250-252).

B. B. poniosła koszty związane z pogrzebem M. J. (2), w wysokości (...),60 (dowód: umowa - zlecenie na wykonanie usługi pogrzebowej, zamówienie tablicy k. 84-86).

Spadkodawczyni M. J. (1) posiadała dwoje dzieci: córkę B. B. i syna W. J. (2). W. J. (2) ożenił się z M. J. (4) i wspólnie posiadali dwoje dzieci: syna W. J. (1) urodzonego w (...) r. i córkę K. J. urodzoną w (...) r., której matką chrzestną została pozwana B. B.. W. J. (2) był oficerem zawodowym, pochodził z rodziny wojskowych, a jego żona M. J. (4) pracowała jako kelnerka. M. J. (1) nie akceptowała stylu życia oraz wykonywanej przez synową pracy, przed ślubem W. J. (2) z M. J. (4) wyrażała niechęć do przyszłej synowej, miała do niej agresywne nastawienie, wielokrotnie zwracała uwagę na jej niewystarczające wykształcenie. Po ślubie syna M. J. (1) wielokrotnie zwracała uwagę swojej synowej, żeby przestała pracować i poświęciła się prowadzeniu domu i opieką nad dziećmi. Często udzielała jej rad oraz pouczała ją. W. J. (2) nie miał zastrzeżeń do stylu życia swojej żony, akceptował fakt, że pracowała, pomagał jej w obowiązkach domowych i w opiece nad dziećmi.

Spadkodawczyni M. J. (1) mieszkała wraz z mężem B. J. oraz córką pozwaną B. B. i wnuczką A. B. w mieszkaniu nr (...) położonym w W. przy ul. (...) 15. W. J. (2) mieszkał z żoną i dziećmi w mieszkaniu służbowym w W. przy ul. (...). W. J. (2) wraz z dziećmi W. J. (1) i K. J. często odwiedzali M. J. oraz B. J., relacje rodzinne było bardzo dobre, relacje pomiędzy M. J. (2) a jej synową M. J. (4) były poprawne, grzecznościowe. M. J. (1) pomagała w opiece nad wnukami W. J. (1) i K. J.. W 1993 r. podczas odwiedzin u babci M. J. (2), 3-letnią wówczas K. J. ugryzł w nogę pies M. J. (2), który pomimo prośby M. J. (4) nie został zamknięty, incydent ten miał bezpośredni wpływ na ochłodzenie relacji pomiędzy M. J. (2) a jej synową M. J. (4), co skutkowało rzadszymi odwiedzinami. W 1994 r. ojciec powodów W. J. (2) zachorował na chorobę nowotworową, w wyniku której 28 października 1995 r. zmarł. W trakcie choroby W. J. (2) wymagał stałej opieki, był kilkakrotnie hospitalizowany. Opiekowała się nim głównie żona M. J. (4) oraz jego siostra B. B., która pomagała również w uzyskaniu leków. Cała rodzina bardzo cierpiała po śmierci W. J. (2), wdowa po nim M. J. (4), cierpiąca na schizofrenię paranoidalną, była w bardzo złym stanie psychicznym. M. J. (1) obwiniała synową o śmierć syna. Po śmierci męża M. J. (4) została sama z dziećmi W. J. (1) i K. J., nie otrzymywała pomocy od rodziców i siostry zmarłego męża.

Po śmierci ojca, podczas jednej z wizyt u babci, powódka K. J. usłyszała jak babcia M. J. (1) nazywa jej matkę „kurwą”. K. J. o całej sytuacji opowiedziała swojej matce M. J. (4), po tym incydencie kontakt pomiędzy matką powodów a rodziną ich zmarłego ojca urwał się. Ostatnie odwiedziny K. J. i W. J. (3) u babci M. J. (2) miały miejsce 24 grudnia 1995 r.

W 1998 r. zmarł B. J., dziadek powodów. Pozwana poinformowała matkę powodów o tym fakcie. Powodowie wraz z matką przyszli na pogrzeb dziadka. Od pogrzebu dziadka powodowie nie mieli żadnych kontaktów z rodziną zmarłego ojca, czuli żal do babci za złe traktowanie ich matki, a także za nieuzasadnione obwinianie jej o śmierć ojca. M. J. (1) również nie zabiegała o kontakty z wnukami. Nie dzwoniła do nich, nie odwiedzała ich. Matka powodów wielokrotnie namawiała ich do wykonania choćby telefonu do babci M. J. (2) lub też odwiedzin, powodowie odmawiali, nie chcieli kontaktu z babcią, czuli się odrzuceni i zapomniani przez rodzinę zmarłego ojca (dowód: zeznania powodów K. J. i W. J. (1) – protokół z rozprawy z dnia 11 września 2015 r. k. 250-252, zeznania pozwanej B. B. – protokół z rozprawy z dnia 11 września 2015 r. k. 250-252, zeznania świadka A. B. – protokół z rozprawy z dnia 11 grudnia 2015 r. k. 260-261, zeznania świadka H. G. – protokół z rozprawy z dnia 11 grudnia 2015 r. k. 260-261, zeznania świadka M. J. (4) – protokół z rozprawy z dnia 17 lutego 2016 r. k. 274-275).

Stan faktyczny w przedstawionym zakresie nie był sporny między stronami. Sąd ustalił go na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów oraz twierdzeń przyznanych wprost i niezaprzeczonych przez stronę przeciwną, na podstawie art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c.

Wartość rynkową prawa własności lokalu mieszkalnego nr (...) wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, położonego przy ul. (...) 15 w W., Sąd ustalił na podstawie opinii pisemnej biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego D. W., sporządzonej w formie operatu szacunkowego. Opinia ta została sporządzona w sposób charakterystyczny dla tego typu dokumentów, po dokonaniu analizy rynku nieruchomości, oględzin nieruchomości oraz porównaniu nieruchomości wycenianych z nieruchomościami podobnymi. Biegły w opinii w sposób nie budzący wątpliwości przedstawił podstawy wyceny, co pozwala to uznać opinię za w pełni rzetelną i fachową. Podkreślenia wymaga, że żadna ze stron nie podniosła umotywowanych zastrzeżeń wobec wniosków sformułowanych przez biegłego, a Sąd nie znalazł z urzędu podstaw do zakwestionowania wartości dowodowej opinii.

Sąd postanowił dopuścić dowód z przesłuchania stron na okoliczność stosunków rodzinnych, relacji między powodami a spadkodawczynią oraz stanu i wyposażenia darowanej nieruchomości na dzień 14 listopada 2001 r. Sąd uznał za wiarygodne zeznania strony powodowej i pozwanej, ponieważ mają one odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, są spójne i logiczne. Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków: A. B., M. J. (4) i H. G.. Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków, ponieważ w większości są one zgodne co do relacji rodzinnych panujących w rodzinie J..

Zeznania zawnioskowane przez pozwanych świadków R. C. i J. L. Sąd uznał za wiarygodne, jednak w znikomym stopniu przydatne do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Świadkowie swoją wiedzę o relacjach rodzinnych stron czerpały nie z własnych obserwacji, ale z perspektywy i opowieści spadkodawczyni, które były subiektywne. Okoliczność, że powodowie nie odwiedzali grobu spadkodawczyni, nie była sporna między stronami.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o powtórzenie dowodu z przesłuchania stron, albowiem był on pozbawiony usprawiedliwionych podstaw. Powtórzenie dowodu, także dowodu z przesłuchania stron, winno mieć miejsce wyjątkowo, w szczególności w sytuacjach, kiedy dowód został przeprowadzony wadliwie. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd nie dostrzegł z urzędu wadliwości postępowania dowodowego w zakresie dowodu z przesłuchania stron, w szczególności pełnomocnicy stron nie wskazywali na uchybienia przepisom postępowania w drodze zastrzeżeń wciąganych do protokołu posiedzenia na podstawie art. 162 k.p.c. Pełnomocnik pozwanej uzasadniał wniosek o powtórzenie dowodu z przesłuchania stron złą jakością nagrania zeznań powoda W. J. (1). Sąd zapoznał się z jakością nagrania z posiedzenia, na którym powód W. J. (1) składał zeznania i doszedł do przekonania, że jakość nagrania nie stoi na przeszkodzie poznaniu treści zeznań powoda. W celu zapewnienia możliwie najlepszej słyszalności nagrania zeznań powoda wydano zarządzenie wzmocnienia dynamiki nagrania zeznań powoda. Sąd nie podzielił również stanowiska pozwanej co do tego, że dowód z przesłuchania stron należy powtórzyć, gdyż został on przeprowadzony na początku postępowania, przez co pozwana nie może odnieść się do treści zeznań świadków. Niewątpliwie dowód z przesłuchania stron ma charakter specyficzny, jest to dowód subsydiarny, z którego Sąd winien skorzystać wówczas, gdy wcześniej przeprowadzone inne dowody nie dały podstawy do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Co do zasady dowód z przesłuchania stron winien zatem stanowić ostatni etap postępowania dowodowego. Zdaniem Sądu okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności podniesienie przez pozwaną zarzutu nadużycia prawa

i oparcie go w całości na okolicznościach faktycznych dotyczących charakteru relacji rodzinnych między powodami a spadkodawczynią, przemawiały za przeprowadzeniem dowodu z przesłuchania stron na początku postępowania dowodowego – przed przeprowadzeniem dowodów z zeznań świadków. W ocenie Sądu nie budziło wątpliwości, że wyłącznie strony dysponują pełną wiedzą o relacjach w rodzinie. Celem takiego ukształtowania postępowania dowodowego było procesowe pozyskanie od stron wiedzy o relacjach rodzinnych w sposób wolny od wpływu treści zeznań świadków na treść zeznań stron. Nie można natomiast podzielić stanowiska pozwanej, że nie miała możliwości odniesienia się do treści zeznań świadków. Należy zauważyć, że pozwana jest stroną postępowania i z tego tytułu miała prawo odnoszenia się do wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów. Odnoszenie się do treści zeznań strony przeciwnej nie następuje w formie procesowej przesłuchania strony, jak zdaje się twierdzić pozwana, lecz w formie stanowiska procesowego ustnego na rozprawie bądź pisemnego. Natomiast wykazanie nieprawdziwości lub niepełności zeznań strony może nastąpić jedynie w drodze przeprowadzenia dowodów zgłoszonych w tym celu. Ponadto Sąd może przesłuchać jedną lub obie strony po odebraniu przyrzeczenia, o ile poweźmie wątpliwości co do prawdziwości zeznań stron. Pozwana, która była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie złożyła takiego wniosku, a w ocenie Sądu nie zaistniały przesłanki przesłuchania stron po odebraniu przyrzeczenia. Należy podkreślić, że Sąd przeprowadził wszystkie dowody osobowe wskazane przez strony.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, jednak w mniejszym rozmiarze, niż żądali powodowie.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy, albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Stosownie do art. 991 § 2 k.c., jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci otrzymanej od spadkodawcy darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Dla uzyskania konkretnej sumy zachowku należy pomnożyć udział spadkowy stanowiący podstawę obliczenia zachowku przez wartość tzw. substratu zachowku, który stanowi czysta wartość spadku, powiększona ewentualnie o wartość podlegających zaliczeniu darowizn. Czystą wartość spadku ustala się odejmując od aktywów spadkowych wartość długów spadkowych, z tym że przy tej operacji – zgodnie z art. 994 § 1 k.c. – nie uwzględnia się jednak zapisów i poleceń, mimo że stanowią one długie spadkowe. (tak: Elżbieta Skowrońska-Bocian, w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, Warszawa 2005, s. 165-166).

Ogólną regułą ustawowego porządku dziedziczenia wyznacza art. 931 § 1 k.c., w myśl którego w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych, z tym że część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku.

Bezsporne w niniejszej sprawie było, że powodowie K. J. i W. J. (1) są osobami uprawnionymi z ustawy do dziedziczenia po swojej babci, M. J. (1). Zgodnie bowiem z art. 931 §2 k.c. jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadął, przypada jego dzieciom w częściach równych. Udział spadkowy po zmarłej M. J. (1), który przypadłby jej synowi W. J. (2), zmarłemu w dniu 28 października 1995 r. ojcu powodów – przypadł zatem dwojgu zstępnym zmarłego – powodom K. J. i W. J. (1).

Z uwagi na fakt, że prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego spadek po zmarłej M. J. (1) na podstawie testamentu własnoręcznego nabyła w całości córka zmarłej – pozwana B. B., powodom, jako zstępnym spadkodawczyni, zgodnie z powołanym na wstępie przepisem art. 991 §1 k.c. przysługuje zachówek po babce w wysokości 1/2 tzw. substratu zachowku.

Podsumowując w ocenie Sądu należny powodom zachówek powinien odpowiadać połowie wartości udziału spadkowego, który przypada im przy dziedziczeniu ustawowym, albowiem w dacie otwarcia spadku byli osobami

pełnoletnimi oraz nie wykazali, aby w tej dacie byli trwale niezdolni do pracy, zatem należny im zachówek po zmarłej babce M. J. (1) winien wynosić po 1/8 ($1/4 \times 1/2$).

Kolejnym etapem obliczania zachowku jest ustalenie tzw. substratu zachowku (art. 993 – 995 k.c.). Ustalenie substratu zachowku wymaga przede wszystkim określenia czystej wartości spadku. Czysta wartość spadku stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 roku, III CZP 75/84, OSP 1988, nr 2, poz. 27), a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. Dla ustalenia substratu zachowku do czystej wartości spadku dolicza się wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, bez względu na to, czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku, czy też innych osób, za wyjątkiem drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych i dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że stan czynny spadku po M. J. (1) wyniósł zero. Do czystej wartości spadku spadkodawczyni trzeba natomiast zaliczyć wartość odrębnej własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w W. przy ul. (...) 15 o powierzchni 56,90 m² oraz udział w wysokości (...) w nieruchomości wspólnej, którą M. J. (1) darowała pozwanej w dniu 14 listopada 2001 r. Biegły określił wartość rynkową wskazanego lokalu według stanu na dzień 14 listopada 2001 r. na kwotę 260209,00 zł.

Zdaniem Sądu przy ustalaniu wartości darowizny należało uwzględnić obciążenia zmieniające rzeczywistą wartość tego składnika majątkowego według zasad określonych w przepisie art. 995 § 1 k.c. w postaci obciążeń o charakterze prawnorzeczowym, za które ponosi odpowiedzialność każdorazowy właściciel nieruchomości, jest to zwłaszcza obciążenie hipoteką i prawami dożywocia. Normę wyrażoną w przepisie art. 995 k.c. wyklądać należy z uwzględnieniem jej celu, jakim jest podzielenie się wzbogaceniem przez osobę obdarowaną z uprawnionym do zachowku. Przedmiotowe wzbogacenie stanowi różnicę między wartością rzeczy w stanie wolnym od obciążeń a wartością ustanowionych jednocześnie z darowizną obciążeń. Z tych względów w orzecznictwie przyjmuje się, że wartość ustanowionych na rzeczy darowanej obciążeń rzeczowych na rzecz darczyńcy lub osób mu bliskich zmniejsza wartość nie tylko samej rzeczy w późniejszym obrocie, ale i przedmiotu darowizny rozumianej jako nieodpłatne przysporzenie majątkowe netto na rzecz obdarowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 stycznia 2014 roku, I ACa 972/13, LEX nr 1441392).

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, nieruchomość będąca przedmiotem darowizny w dniu jej dokonania obciążona była hipoteką zwykłą w wysokości 63477,99 zł. Pozbawiony znaczenia był zarzut powodów, że pozwana nie wykazała spłaty hipoteki. Należy podkreślić, że w myśl art. 995 § 1 k.c. wartość darowizny ulegającej zaliczeniu na zachówek ustala się według stanu z chwili jej dokonania i według cen z chwili orzekania o zachowku. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że w chwili uczynienia darowizny jej przedmiot był obciążony hipoteką i ta okoliczność jest wystarczająca do uwzględnienia obciążenia hipoteką przy ustalaniu wartości substratu zachowku.

Pozwana podniosła także, że podstawą określenia wartości udziału spadkowego jest czysty stan spadku, a zatem aktywa pomniejszone o pasywa, do których należą koszty pogrzebu spadkodawcy. Zgodnie z treścią art. 922 § 3 k.c. do długów spadkowych należą także koszty pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że granice obowiązku zwrotu kosztów pogrzebu wyznaczają przyjęte powszechnie zwyczaje w danym środowisku. Nie budzi wątpliwości, że obowiązek ten obejmuje zwrot kosztów bezpośrednio związanych z pogrzebem takich jak przewóz zwłok, nabycie trumny, zakup miejsca na cmentarzu, ale również koszty postawienia nagrobka, wydatki na wieńce i kwiaty, zakup odzieży żałobnej oraz poczęstunek osób biorących udział w pogrzebie. Na tle rozliczenia kosztów pogrzebu spadkodawcy zagadnieniem kontrowersyjnym stało się zaliczenie do nich kosztów postawienia nagrobka spadkodawcy. Orzecznictwo przyjmuje, że koszty postawienia nagrobka stanowią dług spadkowy o charakterze

pieniężnym (uchw. SN z dnia 22 listopada 1988 r., III CZP 86/88, OSNC 1989, nr 12, poz. 201). Sąd w składzie orzekającym w niniejszej sprawie pogląd ten w pełni podziela. Brak zatem podstaw do odmowy rozliczenia kosztów pogrzebu pomiędzy współspadkobiercami jako długu spadkowego. Między stronami bezsporne pozostawało, że to pozwana zajmowała się organizacją pogrzebu spadkodawczyni, że otrzymała na ten cel zasiłek pogrzebowy w wysokości 4.000 zł a także fakt że łączne koszty pogrzebu oraz nagrobka wyniosły kwotę 8599,60 zł. Okoliczność ta była niesporna i została wykazana przez pozwaną za pomocą dokumentów umowy zlecenia i rachunków.

Z tego względu Sąd określając wielkość należnego powodom zachowku dokonał obliczenia jego czystej wartości. W tym celu od kwoty stanowiącej wartość nieruchomości w wysokości 260209,00 zł odjął kwotę 63477,99 zł tytułem hipoteki zwykłej ustanowionej na darowanej pozwanej nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) 15 m. 3 oraz kwotę 4599,60 zł tytułem kosztów pogrzebu pokrytych z majątku pozwanej co dało kwotę 192131,41 zł, a następnie podzielił tę liczbę przez 8; 1/8 z kwoty 192131,41 zł wynosi 24016,47 zł. W takiej wysokości kwoty należało zasądzić na rzecz każdego z powodów od pozwanej tytułem zachowku.

Strona pozwana podnosiła w niniejszym postępowaniu, że żądanie powodów stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), z uwagi na fakt, że powodowie nie interesowali się spadkodawczynią babcią M. J. (2) oraz nie pomagali w sprawowaniu opieki nad nią. Dodatkowo pozwana wskazywała, że spadkodawczyni planowała wydziedziczenie wnuków.

Zarzuty strony pozwanej nie zasługiwały na uwzględnienie W orzecznictwie Sądu Najwyższego za dominujące uznać trzeba stanowisko, że art. 5 k.c. przy roszczeniach o zasądzenie zachowku jest stosowany wyjątkowo. Konsekwentnie podkreśla się, że ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa w myśl art. 5 k.c. nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych. Należy także pamiętać o przyjętej przez ustawodawcę zasadzie, że nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dowolnie z pominięciem swoich najbliższych. Podkreśla się przy tym konieczność dokonania przez Sąd oceny okoliczności faktycznych konkretnej sprawy przy uwzględnieniu zasady, że zastosowanie art. 5 k.c. może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo, bowiem zakres zastosowania tego przepisu w sprawie o zachówek powinien być wąski. Orzecznictwo stoi także na stanowisku, że z uwagi na charakter zachowku pozbawienie go na podstawie art. 5 k.c. musi sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa. O nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą decydować jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie „uprawniony-spadkobierca”, nie można także abstrahować od faktu, że wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje on sam w drodze wydziedziczenia z art. 1008 k.c. Okoliczności występujące na linii „uprawniony-spadkodawca” nie są oczywiście bez znaczenia, jednak mogą zostać uwzględnione jedynie jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa. Stanowczo podnosi się przy tym, że samodzielnie nie mogą dawać podstawy do stwierdzenia nadużycia prawa (wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., I CK 215/03, B. (...)/11/40, wyrok SA w Łodzi z dnia 9 kwietnia 2013 r., I ACa 1333/12, LEX nr 1313317, wyrok SA w Łodzi z dnia 25 lipca 2013 r., I ACa 141/12, LEX nr 1356561, wyrok SA w Szczecinie z dnia 21 maja 2013 r., I ACa 101/13, LEX nr 1392043). Sprzeczność z zasadami współzycia społecznego w świetle ugruntowanego orzecznictwa zachodzić może jedynie wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musi być ocenione negatywnie. Z uwagi na wskazaną tutaj istotę zachowku pozbawienie go na podstawie art. 5 k.c. musi sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., I CK 215/03, B. (...)/11/40 i z dnia 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00, LEX nr 490432, wyrok SA w Szczecinie z dnia 21 maja 2013 r., I ACa 101/13, LEX nr 1392043).

Zgodnie z treścią art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Niesporne w niniejszej sprawie jest, że powodowie nie zostali wydziedziczeni w rozumieniu art. 1008 k.c. Niemniej jednak trzeba mieć na względzie, że skoro spadkodawca w chwili śmierci na posiadał żadnych wartościowych składników majątku, co nie było w sprawie kwestionowane, nielogiczne byłoby, aby dokonywał wydziedziczenia. W tej sytuacji nie można wprost przenieść

stanowiska judykatury, aby o nadużyciu prawa podmiotowego przez żądanie zachowku mogły decydować jedynie okoliczności istniejące na linii „uprawniony-spadkobierca”, ale trzeba ocenić okoliczności istniejące na płaszczyźnie „uprawniony-spadkodawca”, skoro pozwany spadkobierca podnosi zarzuty oparte na relacjach między uprawnionymi do zachowku powodami a spadkodawczynią. M. J. (1) po dokonaniu na rzecz pozwanej darowizny nie posiadała żadnego majątku. Dokonywanie wydziedziczenia powodów byłoby zatem całkowicie zbędne. Stosunki stron tego postępowania w kontekście sprzeczności żądania pozwu z zasadami współżycia społecznego były zatem w istocie bez znaczenia, istotne były natomiast stosunki powodów z babką. W rozpatrywanej sprawie Sąd ustalił, że kontakty powodów z babcią ustały na około 15 lat przed jej śmiercią. Stopniowe rozluźnienie kontaktu powodów z babcią aż do jego całkowitego ustania nastąpiło po śmierci ojca powodów, a syna spadkodawczyni. Spadkodawczyni obwiniała o śmierć syna matkę powodów, w obecności małoletnich wówczas powodów wypowiadała się na temat ich matki używając słów urągających godności osobistej człowieka. Dodatkowo wskazać należy, że jak wynika zarówno z zeznań stron jak i zeznań świadków, spadkodawczyni od początku małżeństwa syna z matką powodów nie akceptowała stylu życia synowej, ingerowała w życie małżeńskie swojego syna, pouczała synową. Wynika z tego, że w rodzinie istniał konflikt, który zmanifestował się z całą mocą po śmierci ojca powodów, a syna spadkodawczyni.

Rozluźnienie się kontaktu powodów ze spadkodawczynią aż do jego całkowitego wygaśnięcia nie było spowodowane jakimikolwiek nagannymi zachowaniami ze strony powodów jak popełnienie przestępstwa na szkodę babci, uporczywe nękanie, wyzwiska, awantury, pretensje. Takie zaś w ocenie Sądu zachowania umożliwiłyby zastosowanie do postawy powodów art. 5 k.c. i oddalenie powództwa na tej podstawie. Zdaniem Sądu spowodowanie ustania kontaktów powodów z babcią wynikało z zachowania i woli obu stron konfliktu. Sytuacja rodzinna, a więc śmierć ojca powodów, niewątpliwie miała duży wpływ na rozluźnienie kontaktów rodzinnych, trudno jednak mówić, aby powodowie pozostawali w konflikcie z babcią. Zostali natomiast objęci jego działaniem jako dzieci M. J. (4), która była skonfliktowana z M. J. (2). Sytuacją zupełnie normalną jest również fakt, że powodowie po eskalacji konfliktu swojej matki ze spadkodawczynią, stanęli po stronie matki. Również pozwana zsolidaryzowała się ze swoją matką M. J. (2). Postawy stron były zatem w tym konflikcie jednoimienne i usprawiedliwione w świetle zasad doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości, że relacja teściowa – synowa może być ograniczona w czasie z uwagi na jej charakter np. do czasu trwania małżeństwa, niemniej jednak relacja babcia – wnuki powinna być relacją trwałą, nieograniczoną czasowo, niekończącą się z chwilą ustania małżeństwa lub śmierci jednego z małżonków, ze względu na jej specyficzny charakter i więzy krwi. Zaznaczyć należy, że powinowactwo teściowa – synowa jest więzią wyłącznie prawną w odróżnieniu do pokrewieństwa babcia – wnuki, które jest więzią zarówno biologiczną jak i prawną. W swoich zeznaniach pozwana wskazywała, że powodowie po śmierci ojca odwrócili się od spadkodawczyni, przestali utrzymywać z nią kontakty, odwiedzać ją, w wyniku czego kontakt się urwał. Pozwana twierdziła, że spadkodawczyni sama nie wykazała inicjatywy w odbudowaniu relacji rodzinnych, twierdząc, że jest to powinność jej wnuków. Tymczasem w chwili śmierci ojca powodowie byli w wieku 5 i 14 lat. W ocenie Sądu, na dziecku w tym wieku nie powinien spoczywać obowiązek budowania relacji z rodziną, bowiem z uwarunkowań biologicznych oraz z predyspozycji posiadanych przez osobę dorosłą wynika, że to na niej ciąży obowiązek budowania relacji i więzi z dzieckiem. W ocenie Sądu poza wszelką wątpliwością pozostaje fakt, że w tej konkretnej sytuacji to babcia powinna była zabiegać o kontakt z dziećmi zmarłego syna oraz czynić starania o utrzymanie więzi rodzinnych.

Roszczenie o zachówek w konkretnej sytuacji może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c., może to mieć miejsce wyłącznie wyjątkowo, przy uwzględnieniu drugiej klauzuli z art. 5 k.c., tj. zasad współżycia społecznego. Sprzeczność z tymi zasadami zachodzi wówczas, gdy w świetle zasad lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowalnych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Ocena nadużycia prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej stanowiącej zachówek nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu do klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego. Zastosowanie art. 5 k.c. nie może zniweczyć celów tej instytucji. Nie ma wątpliwości, że spadkodawczyni darując za życia jedyny składnik swojego majątku swojej córce – pozwanej B. B. chciała się odwdziżyć za lata opieki i wsparcia, tym bardziej, jeśli zważyć że była osobą starszą i schorowaną. Nie sposób jednak pominąć, że w ocenie spadkodawczyni zachowanie wnuków nie było tego rodzaju, aby zasługiwało

na wydziedziczenie. Co prawda pozwana oraz świadkowie zeznali, że spadkodawczyni wspominała o wydziedziczeniu powodów, jednak nigdy tego nie zrobiła. Uznać należy więc, że wolą spadkodawcy nie było pozbawienie wnuków prawa do zachowku. Pozwana, posługując się tezą, że zachowanie powodów względem babci naruszało powszechnie społecznie akceptowane reguły i wartości moralne, pomija całkowicie, że M. J. (1) w pewnym zakresie doprowadziła do ustania relacji z powodami.

Biorąc zatem pod uwagę całokształt ujawnionych relacji, w ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania, żeby domaganie się zapłaty zachowku przez spadkobierców ustawowych M. K. J. i W. J. (1) od spadkobierczyni testamentowej B. B. było na tyle naganne, czy też nie zasługujące na społeczną akceptację, aby uzasadniać zastosowanie art. 5 k. c., zważywszy na wyjątkową jedynie dopuszczalność oddalenia roszczenia z tytułu zachowku z powołaniem się na jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. W związku z powyższym zasądzeniu na rzecz każdego z powodów podlegały zatem kwoty po 24016,47 zł., o czym Sąd orzekł w punkcie I i IV sentencji wyroku.

Sąd nie znalazł również podstaw do rozłożenia na raty zasądzzonego świadczenia, o co wniosowała pozwana. Według art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia – wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Przepis art. 320 k.p.c., obok charakteru proceduralnego, ma także - mimo zamieszczenia go w Kodeksie postępowania cywilnego - cechy normy materialnoprawnej, uprawnia on bowiem sąd do modyfikowania treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego kosztem wierzyciela. Uprawnienie sądu w postaci rozłożenia na raty zasądzzonego świadczenia, mimo że było ono wymagalne w całości z mocy prawa materialnego w chwili orzekania, wkracza niewątpliwie w dziedzinę tego prawa. Sąd bowiem, rozkładając na raty należne wierzycielowi świadczenie, dokonuje modyfikacji dotychczasowego stosunku cywilnoprawnego łączącego strony. Uprawnienie to przysługuje sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzzonego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Trudności w spełnieniu świadczenia mogą być obiektywne, spowodowane nieurodzajem czy klęską żywiołową, mogą być jednak także spowodowane działaniem samego dłużnika. Skorzystanie z przysługującego sądowi uprawnienia ma na celu także uchronienie pozwanego od postępowania egzekucyjnego - ma bowiem na celu umożliwienie mu wykonania wyroku w sposób dobrowolny.

W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 roku, podkreślono, że ustanowiona w art. 320 k.p.c. norma ma charakter wyjątkowy, gdyż może być zastosowana jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. W piśmiennictwie wyrażono pogląd uznający wymienioną przesłankę za spełnioną wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową dłużnika, wyrok zasądzący całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Prowadzenie egzekucji w tym zakresie narażałoby tylko wierzyciela na nieefektywne wydatki egzekucyjne, a dłużnika i osoby pozostające na jego utrzymaniu na utratę podstaw egzystencji. Takie bezskuteczne czynności egzekucyjne byłyby zarazem szkodliwe społecznie i podważałyby sens prowadzenia procesu. Przy takim pojmowaniu szczególnie uzasadnionych wypadków uzasadniająca zastosowanie art. 320 k.p.c. przepis ten służy nie tylko interesom dłużnika i wierzyciela, ale także interesom ogólnym. Należy zaznaczyć, że tak rozumiany art. 320 k.p.c. pozostaje w zgodzie z art. 31 ust. 3 Konstytucji, uzależniającym dopuszczalność ustanowienia w ustawie ograniczenia korzystania z konstytucyjnego prawa, jakim jest także wierzitelność (por. art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji), od tego, czy nie narusza ono istoty tego prawa oraz czy jest konieczne w demokratycznym państwie m.in. dla porządku publicznego albo wolności i praw innych osób. Analiza okoliczności faktycznych i materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pozwala na ustalenie, że pozwana posiada możliwości uregulowania zobowiązania wobec powodów jednorazowo.

Podkreślenia wymaga, że pozwana co najmniej od dnia wydania przez Sąd postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłej matce na jej rzecz na podstawie testamentu własnoręcznego, a już najpóźniej od daty otrzymania od powodów wezwania do zapłaty zachowku, miała świadomość ciężącego na niej obowiązku wobec wnuków spadkodawcy i winna finansowo przygotować się do jego spełnienia. W ocenie Sądu jednorazowa zapłata na rzecz powodów zasądzonych kwot nie przekracza możliwości majątkowych pozwanej. Należy wprawdzie zgodzić się z

pozwana, że z bieżących dochodów nie ma ona możliwości jednorazowej spłaty powodów, nie mniej nie wykazała, ani nawet nie twierdziła, by nie mogła np. zaciągnąć na ten cel pożyczki czy kredytu mając stałe źródła dochodu. W tych okolicznościach oraz wobec faktu, że od daty wszczęcia procesu upłynęły już ponad dwa lata, w którym to czasie pozwana mogła poczynić pewne oszczędności lub starania o uzyskanie środków finansowych na poczet spłaty powodów, żądanie o rozłożenie na raty zasądzonej tytułem zachowku kwoty zostało oddalone. Jak już wskazywano powyżej, rozłożenie na raty może nastąpić w szczególnie uzasadnionych przypadkach, zaś pozwana w niniejszym procesie nie wskazała by taki przypadek zachodził.

Sąd nie znalazł także podstaw, aby odstąpić od obciążania strony pozwanej kosztami procesu. Zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (zob. post. SN z 14.1.1974 r., II CZ 223/73, L.). Takich „wypadków szczególnie uzasadnionych” sąd orzekający natomiast nie odnalazł w sytuacji bytowej pozwanej, ponieważ pozwana ma stałe źródło dochodu oraz nie jest osobą schorowaną w podeszłym wieku, a także posiada majątek w postaci wyżej wskazanego lokalu mieszkalnego.

W przedmiocie żądania zasądzenia odsetek, zauważyć należy, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c. dłużnik opóźniający się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego jest zobowiązany do uiszczenia odsetek za czas opóźnienia. Opóźnienie się w spełnieniu świadczenia powstaje, jeżeli dłużnik nie spełnia go w czasie właściwym. Zauważyć należy, że kwestię wymagalności roszczenia reguluje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia. Wezwanie do zapłaty zakreślało siedmiodniowy termin na spełnienie świadczenia i zostało doręczone pozwanej w dniu 7 kwietnia 2014 r., zatem należało zasądzić odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 15 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty, o czym orzeczono w punkcie I i IV wyroku.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd zastosował zasadę finansowej odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz dokonał ich stosunkowego rozdzielenia, stosownie do reguły z art. 100 zd. 1 k.p.c. Z dochodzonych kwot po 56250,00 zł powodowie utrzymali się ze swym żądaniem co do kwot 24016,47 zł, zatem wygrali sprawę w 43%, a przegrali w 57%, zaś pozwana w takim stosunku sprawę wygrała. Strony powinny zatem ponieść koszty procesu w następujących udziałach: powodowie w 57 %, a pozwana w 43%.

Powodowie ponieśli faktycznie koszty postępowania w wysokości 13560 zł, na co składają się opłaty sądowe od pozwu w wysokości po 2813 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw w wysokości po 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości po 3600 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt. 6 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 461) oraz 700 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego. Pozwana poniosła natomiast koszty w wysokości 3617 zł, na co składają się opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 3600 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt. 6 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 490). Łączne koszty stron w sprawie wyniosły zatem 17177 zł, z czego pozwana powinna pokryć koszty w wysokości 7386,11 zł, a poniosła w wysokości 3617 zł. Powodowie odpowiadają za koszty procesu w części wynoszącej 43%, wobec czego winni pokryć je do kwoty 9790,89 zł, czyli po 4895,45 zł na każdego z powodów. Powodowie ponieśli koszty procesu w wysokości 13560 zł, czyli po 6780 zł na każdego z powodów. Nadwyżka ponad udział każdego z powodów w kosztach procesu wynosi 1884,55 zł. Pozwana natomiast winna uiścić jeszcze 3769,11 zł, co daje kwoty po 1884,55 zł na rzecz każdego z powodów. Na skutek błędu rachunkowego została zasądzona kwoty niższa.

Rozstrzygnięcie zawarte w pkt VII i VIII sentencji wyroku znajduje swą podstawę prawną w treści art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 u.k.s.c. Tymczasowo ze Skarbu Państwa pokryte zostało wynagrodzenie biegłego za sporządzoną przez niego opinię pisemną, w łącznej kwocie 886,80 zł i zapłatą odpowiedniej części wskazanej kwoty, stosownie do przedstawionego wyniku sprawy, obciążyć należało solidarnie powodów w kwocie 505,48 zł (57% z 886,60 zł) i pozwaną w kwocie 381,32 zł (43% z 886,80 zł).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.

SSR Paweł Szymański

Zarządzenie: odpis wyroku wraz uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej.